

Tomasz Kupś

Nieznane płockie rękopisy Józefa Kalasantego Szaniawskiego

1. Stan badań

W roku 1961 Tadeusz Kozanecki opublikował w siódmym tomie „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” artykuł, zatytułowany *Płockie rękopisy Józefa Kalasantego Szaniawskiego*¹. Zawierał on wykaz odnalezionych w Bibliotece im. Zielińskich rękopisów Szaniawskiego, wśród których znalazły się również wartościowe i nieznane wcześniej rękopisy rozpraw filozoficznych, przygotowywanych do druku, lecz ostatecznie niewydanych z nieznanymi nam powodów².

Chodzi przede wszystkim o dwa tytuły, których analiza zajmuje niemal całe opracowanie Kozaneckiego. W przypisie autor artykułu podaje następującą notkę bibliograficzną informującą o nieznanymi do tej pory rozprawach Szaniawskiego. Chodzi o odnalezione teksty pt.:

Rozbiór dzieła J. G. Fichtego pt. Einige Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten (rozbiór napisany w 1803 r.) [opublikowany przez F. K. Dmochowskiego w „Nowym Pamiętniku Warszawskim” 1803, t. XII (październik–grudzień), s. 226 i nast., bez podania nazwiska autora], s. 37 [...]; początek rozprawy pod tytułem *Użyteczność, wpływ i zalety pięknych kunsztów* (napisana w latach 1809 do 1810?), s. 40 [...].

¹ T. Kozanecki, *Płockie rękopisy Józefa Kalasantego Szaniawskiego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. 7, 1961, s. 249 i n.

² Zastanowienie budzi przede wszystkim fakt, że mamy do czynienia z pracami bądź ukończonymi, bądź znajdującymi się w ostatniej fazie przygotowań do druku i to w początkowych latach największej aktywności naukowej, a potem publicystycznej Szaniawskiego.

Kozanecki uważa, że najwartościowsza jest druga z wymienionych rozpraw (*Użyteczność, wpływ i zalety pięknych sztuk*). Jakkolwiek zachowany tekst tej pracy jest niekompletny³, jednak jej treść przejawia znamiona samodzielnej i usystematyzowanej wizji filozofii, której główne zręby silnie zostały oparte na inspiracjach płynących od autorów niemieckich: Kanta, Fichtego, Schellinga i Herdera. Umieszczony w tym manuskrypcie odnośnik do *Rad przyjacielskich* pozwala z przybliżeniem określić datę jej powstania, na okres po opublikowaniu *Rad przyjacielskich...*⁴ (być może nawet w 1805 roku). W tym samym numerze „Archiwum Filozofii i Myśli Społecznej” Kozanecki zamieścił również treść całego rękopisu tej pracy, w opracowaniu zaś przywołał obszernie cytaty drugiej odnalezionej rozprawy, pt. *Rozbiór dzieła J. G. Fichtego...* Czy od tego czasu zawartość zbioru płockiego uległa zmianie?

2. *Rozbiór dzieła J. G. Fichtego pt. Einige Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten*

Na podstawie publikacji, wydanej drukiem anonimowo przez F. K. Dmochowskiego w „Nowym Pamiętniku Warszawskim” 1803, t. 12 (październik–grudzień), Kozanecki datuje tę rozprawę na rok 1803. Podaje jednak błędną numerację stron („s. 226 i nast.”), wspomniany fragment znajduje się na stronach 231–238 listopadowego numeru czasopisma i obejmuje część rękopisu płockiego (karty 4–13⁵). Datowanie powstania rękopisu może być jednak bardziej precyzyjne. Wskazówka znajduje się w odczycie pt. *System chrystyanizmu krótko wyłożony*, który wygłoszony został na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, 5 maja 1803 roku. W wersji opublikowanej w tomie 2 Roczników Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, na stronie 406 znajduje się uwaga dotycząca terminologii, z której wynika, że na określenie „władzy przyjmowania wrażeń od przedmiotów zmysłom przedstawiających się” Szaniawski zamierza odtąd konsekwentnie używać wyrazu „zmysłowość”, zamiast, jak do tej pory, „zmyślność”. Oznacza to, że wszystkie bruliony zawierające słowo „zmyślność” wolno nam datować na okres przed majem 1803 roku. W rękopisach *Rozbioru dzieła J. G. Fichtego pt. Einige Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten* słowo to występuje. Zachowane zostało także we fragmencie wydrukowanym pod koniec 1803 roku, w cza-

³ Trudno powiedzieć, czy praca ta została ukończona. Rękopis płocki, choć urywa się niedokończony, jest czystopisem.

⁴ Kozanecki datuje go na lata 1809–1810. Por. *Płoćkie rękopisy*, s. 255.

⁵ Podaję numerację według mikrofilmu z Biblioteki Narodowej. W dalszej części wyjaśnię powód tego zabiegu.

sopiśmie Dmochowskiego⁶. Najwyraźniej więc bez autoryzacji, skoro w innych, późniejszych rozprawach Szaniawski bez wyjątków zachowuje przyjętą przez siebie konwencję.

Warto przy tym zwrócić uwagę na dopisek, jakim opatrzone ten anonimowo wydany fragment. Do tytułu *Badania Fichte o przeznaczeniu człowieka*⁷ redaktor czasopisma dodał następującą notę: „Wypis ten zrobiony od człowieka szperającego mocno w Filozofii Niemieckiej. Widzieć można z niego, jakiego jest gatunku Filozofia Fichtego i co do rzeczy, i co do sposobu tłumaczenia”, a na końcu tekstu: „Dość będzie na przytoczeniu tego, dla poznania, jak wysoko, a raczej jak ciemno spekuluje Fichte”⁸.

Publikacji tego tekstu z podanym wyżej komentarzem nie da się przypisać zamierzenia popularyzacji filozofii niemieckiej, a w szczególności filozofii Fichtego. Jest raczej próbą potępienia spekulacji filozoficznej, odpowiada więc naszym wyobrażeniom o stereotypowym sposobie ujmowania filozofii niemieckiego idealizmu w duchu romantycznym, jakie przeważało w owym czasie wśród polskich filozofów. Teksty filozoficzne w czasopiśmie tym, poza tematyką moralną i budującą, były rzadkością. Wymienić tu można zaledwie jeden przekład fragmentu rozprawy Burke’a (o wzniosłości).

Skąd jednak podany przez Kozaneckiego, rozbudowany, opisowy tytuł *Rozbiór dzieła J. G. Fichtego pt. Einige Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten*, nie ma go bowiem ani w wydrukowanym przez Dmochowskiego fragmencie, ani w żadnym rękopisie Szaniawskiego. Zwróćmy uwagę, że ten rozbudowany tytuł użyty przez Kozaneckiego został następnie umieszczony w *Nowym Korbucie* (wraz z nieścisłościami dotyczącymi numeracji stron wydania drukowanego fragmentu).

Rozbudowany tytuł rozprawki Szaniawskiego pochodzi prawdopodobnie od Gustawa Zielińskiego. Posłużył się nim jako pierwszy w sporządzonym własnoręcznie wykazie manuskryptów Szaniawskiego (umieszczony w pierwszej teźce zbioru płockiego, oznaczyłem go dalej literą a). Brzmi on: *Rozbiór dzieła Johann’a Gottlieb’a Fichtego: Einige Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten*. W nieco zmienionej formule widnieje również na pierwotnej (starej) karcie katalogowej przechowywanej w czytelni Biblioteki im. Zielińskich pod numerem R 442, która zawiera następujący opis:

Pol. ok. 1802 ? Aut. 21x33 cm. i mniej. K. 41.

Józef Kalasanty Szaniawski. „O przeznaczeniu uczonego...”. Rozbiór dzieła Johann’a

⁶ Przypadkowo właśnie w tym fragmencie występuje to słowo najczęściej.

⁷ Tytuł publikacji odpowiada tytułowi pierwszego wykładu Fichtego: *Über die Bestimmung des Menschen*, którego dotyczy wybrany do druku fragment opracowania Szaniawskiego.

⁸ „Nowy Pamiętnik Warszawski”, t. 12, 1803, s. 238.

Gottlieb'a Fichtego: „Einige Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten”.

1/ Z księgozb. Ign. Wilczewskiego 2/ Z ks. G. Zielińskiego. Mikrofilm. w B-ce Nar. 1961/2.

Zamierzony przez Szaniawskiego tytuł rozprawy jest nam jednak nieznany, ponieważ wszyscy badacze rekonstruowali go na podstawie treści brudnopisu i notatki umieszczonej w lewym górnym rogu, która brzmi lakonicznie: „O przeznaczeniu uczonego...”.

Podany przez Kozaneckiego opis fizyczny rękopisu (37 stron) oraz cytaty bez wątpienia pozawalają ustalić, że Kozanecki swoje opracowanie oparł na rękopisach (nie na jednym rękopisie), których mikrofilm znajduje się także w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Mikrofilm z Biblioteki Narodowej zawiera jednak 41 kart z adnotacją, że brak czterech kart: 31–34 (chodzi o numerację w prawym górnym rogu, dodaną ołówkiem przez pracowników biblioteki). Mikrofilm ten jest kopią dwóch, nakładających się częściowo zbiorów brudnopisów. Do tych brudnopisów, a nie do czystopisu rozprawy (znajdującego się obecnie w teczce 489 w Bibliotece im. Zielińskich) odnosi się opracowanie Kozaneckiego. Wszystkie przytaczane, często obszerne cytaty odnoszą się do obydwu zbiorów rękopisów, które jako całość funkcjonują tylko w postaci zmikrofilmowanej kopii w zbiorach Biblioteki Narodowej, a zatem odnoszą się do 37 kart brudnopisu (dlatego Kozanecki w cytowanym wyżej przypisie podał liczbę 37).

Obecny zbiór jest znacznie bogatszy. Od lat sześćdziesiątych, w wyniku inwentaryzacji zbiorów, odnaleziono przede wszystkim nieznany wcześniej czystopis oraz niewielki brulion *Rozbioru*, a także wczesne rękopisy rozprawy *Użyteczność, wpływ i zalety pięknych sztuk* i kilka stron rękopisu *Rad przyjacielskich młodemu czcicielowi nauk i filozofii, pragnącemu znaleźć pewniejszą drogę do prawdziwego i wyższego oświecenia*.

Współczesna karta katalogowa, utworzona na podstawie wcześniejszej (wyżej podałem w całości jej treść) została odręcznie poprawiona po odnalezieniu nieznanymi dotąd rękopisów. Uległa zmianie liczba kart, z 41 na 72. Dodano również uwagi dotyczące braków oraz liczby kart pustych („Brak k[arty] 1” zaś „k[arty] 51–54 nie [są] zapisane”). Podana numeracja jest jednak myląca. Spróbujmy opisać obecną zawartość teczki nr 498.

3. Zawartość teczki nr 498

(a) Wykaz rękopisów Szaniawskiego (napisany inną ręką), na podwójnej karcie z zeszytu pt. *Rękopisma i notaty pozostałe po Janie Kalasantym Szaniawskim Radcy Stanu Kr. Polskiego*. Rejestr zawiera między innymi tytuł rozprawki Szaniawskiego. Z charakteru pisma można wnioskować, że

autorem wykazu jest Gustaw Zieliński⁹. Wykaz ten jednoznacznie informuje, że rękopisy pochodzą ze zbioru Ignacego Wilczewskiego. Zieliński kupił te materiały po śmierci antykwariusza i kolekcjonera w roku 1865. Został umieszczony w teczce 498, ponieważ jest to pierwsza teczka całego zbioru rękopisów Szaniawskiego. Wykaz podaje zawartość zbioru rękopisów, identyczny z tym, jaki widział Kozanecki.

(b) 34 karty (formatu 26×18 cm w układzie poziomym) zszyte nicią; 30 kart zawiera tekst, który urywa się na ostatniej zapisanej do końca karcie, po czym następują 4 karty puste (informuje o tym braku opis mikrofilmu z BN (k. 31–34) i nowa karta katalogowa w Bibliotece im. Zielińskich (k. 51–54), na starej karcie katalogowej po prostu podano mniejszą liczbę stron, uwzględniając tylko karty zapisane.

Tekst rozpoczyna się od nagłówka *O przeznaczeniu uczonego...* i wyraźnie stanowi początek opracowania. Karty pochodzą bez wątpienia z różnych faz opracowywania tekstu. Szczególnie dużo poprawek i skreśleń zawierają karty 1–5.

Jest to zasadniczy trzon reprodukcji znajdującej się w Bibliotece Narodowej i zarazem główny przedmiot opracowania Kozaneckiego.

(c) 7 luźnych kart (formatu 33×21 cm w układzie poziomym). Fragment treści pierwszej strony pokrywa się z brulionem (b). W reprodukcji z Biblioteki Narodowej karty tego brudnopisu dołączono do brulionu (a), tworząc zwarty, jednolity tekst. Również one są przedmiotem opracowania Kozaneckiego. Tekst (c) i (b) częściowo się pokrywa.

(d) 9 luźnych kart (formatu 35×21 cm w układzie poziomym), z czego ostatnia zapisana jest dwustronnie. Jest to kontynuacja większej całości, o czym świadczy początkowe, urwane zdanie tekstu. Treść notatek pokrywa się z treścią brudnopisu (b), jest jego wcześniejszą wersją, o czym świadczą liczne poprawki, które w brudnopisie (b) zostały już uwzględnione.

(e) Czystopis rękopisu rozprawki (zszyty nicią zeszyt formatu 19×23 cm). Zapisany jednostronnie manuskrypt o objętości 23 numerowanych ręką autora kartek nie zawiera kartki pierwszej i ósmej. Liczy więc łącznie 21 zapisanych kart. Na końcu tekstu widnieje podpis autora.

Kozanecki miał więc do dyspozycji jedynie dwa zbiory brudnopisów rozprawy. Te same, o których mowa w pierwotnym rejestrze Zielińskiego (a):

¹⁰ *O przeznaczeniu uczonego* kart 29 po jednej stronie zapisanych – in 4^{to}

²⁰ Siedem kart po jednej stronie zapisanych stanowiących niejako usprawiedliwienie pisma¹⁰ pt. *O przeznaczeniu uczonego* (brak początku).

⁹ Mało prawdopodobne, by autorem spisu był Zygmunt Komornicki, który w 1865 roku przestał być bibliotekarzem Zielińskiego.

¹⁰ Ten dziwny zwrot (może chodziło o „uzupełnienie”) to po prostu kontynuacja i zakończenie, które zawiera podsumowanie.

Wiadomo na podstawie tego, na pewno, że w punkcie 2 mowa jest o zbiorze (c), który rzeczywiście zawiera nie analizę, lecz podsumowanie całej rozprawki. Opis w punkcie 1 nie pasuje jednak do żadnego zbioru notatek, ale najprawdopodobniej idzie w nim o brulion (b) (świadczy o tym użycie tytułu, który tylko tutaj brzmi: *O przeznaczeniu uczonego*, a który widnieje tylko w tym zbiorze notatek), jeśli – pierwotnie nieponumerowane karty – zostały źle policzone i autor inwentarza pomylił się o jedną stronę. Z pewnością nie ma tu mowy ani o czystopisie (e), ani o brulionie (d).

Pierwotny rejestr (a) z 1865 roku zawiera informację tylko o dwóch zbiorach rękopisów, nie ma więc pewności czy (d) i (e) pochodzą z tego samego źródła i dostały się do zbiorów Biblioteki im. Zielińskich w wyniku zakupu biblioteki Wilczewskiego. Ewentualność druga, chyba bardziej prawdopodobna, związana jest z historią zbiorów po Wilczewskim. Być może po prostu jego inwentaryzacja została przez Zielińskiego przerwana. Wiemy, że miał on kłopoty z pozyskaniem kompetentnego bibliotekarza do opracowania swych zbiorów. W roku 1865 (przypadkowo jest to rok nabycia zbiorów po Wilczewskim) musiał przerwać pracę, którą wykonywał samodzielnie.

Z powodu braku kompletnego tekstu, całość rozprawy może być tylko efektem rekonstrukcji co najmniej dwóch tekstów. Wystarczającym uzupełnieniem czystopisu (e) jest brudnopis (b), który zawiera treść brakujących stron¹¹.

Bez wątplenia w pierwotnym zbiorze z połowy XIX wieku rozpoznane zostały tylko brudnopisy (b) i (c). Taki stan rzeczy utrzymywał się przez około sto lat, co najmniej do 1962 roku. Dopiero w wyniku inwentaryzacji zgromadzonych w bibliotece rękopisów trafnie zdecydowano o dołączeniu do teczki kolejnych notatek: brudnopis (d) i czystopis (e). Zmiany w zawartości teczki i korekty w karcie katalogowej zostały dokonane po roku 1988 (przez nowego pracownika opiekującego się zbiorami rękopiśmiennymi).

4. Wnioski

Zbiór (d) zawiera najwcześniejsze wersje tekstu. Jest w nim najwięcej korekt, które w zbiorze (b) i (c) zostały już uwzględnione, choć i na kolejnych wersjach, a nawet na czystopisie nanoszono następne, choć coraz mniej liczne zmiany. Ostatnia karta brudnopisu (d) zawiera fragmenty alternatywne tekstu bądź akapity, które nie zostały włączone do później-

¹¹ Pełna wersja rozprawy J. K. Szaniawskiego, *Rozbiór dzieła J. G. Fichtego pt. Eini-ge Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten*, jest obecnie przygotowana do druku i ukaże się wraz z przekładem wykładów Fichtego na język polski.

szych wersji. Czystopis jest niemal pozbawiony skreśleń. Chronologiczny układ zbioru tych rękopisów byłby więc następujący: (d) – (b, c) – (e).

Obecna numeracja, wprowadzona na kartach ołówkiem, jest myląca i nie należy jej uwzględniać w badaniach. Z uwagi na alternatywne warianty tekstów cztery zbiory rękopisów powinny być traktowane osobno.

Wprawdzie teczka obecnie jest bogatsza o 32 karty w porównaniu z pierwotnymi 41 kartami (37 zapisanymi), jednak gdy idzie o treść, zbiory notatek w większości pokrywają się. Jakkolwiek posiadamy obecnie czystopis rozprawy, to jednak znane od lat sześćdziesiątych zbiory (b) i (c) zawierają już kompletny tekst. Największe znaczenie ma z pewnością czystopis tekstu, jednak badaczy zainteresuje wspomniana dwustronnie zapisana karta zbioru (d), która nie ma swego odpowiednika w ostatecznej wersji tekstu.

5. Zestawienie treści trzech rękopisów z treścią rękopisu (d)

[Tekst zgodny w wersjach (b) (e) (d)]	[Fragment alternatywny z karty (d)]
„Każdy stan jest koniecznie potrzebnym, każdy wartym naszego szacunku; nie stan, ale godne na nim utrzymanie się, uszlachetnia człowieka. Dla tego też uczony ma przyczynę być najskromniejszym, bo znajduje przed sobą wytknięty cel, od którego zawsze znacznie oddalonym zostanie. Obowiązany jest osiągać wzniesionego Ideale, do którego w znacznym tylko zbliżyć się potrafi oddaleniu”.	„Każdy stan jest koniecznie potrzebnym; każdy zasługuje na nasz szacunek; nie stan, ale godne jego utrzymanie uszlachetnia człowieka; każdy tyle tylko jest czcigodnym, ile najwięcej do doskonałego zdaje się swego miejsca zbliżyć się; – dla tego właśnie Uczony ma przyczynę być najskromniejszym, bo mu wytkniętym jest cel, od którego on zawsze więc oddalonym zostanie; – bo osiągać mu trzeba wzniesionego Ideale do którego on zwyczajnie w znacznym tylko zbliżyć się oddaleniu. –”
[Po tym fragmencie następuje jeszcze jeden, któremu nie odpowiada żaden fragment brudnopisu. Jest to cytat, który nie wszedł do ostatecznej wersji tekstu.]	
„Można by zrobić podział wszystkich stanów podług czystych rozumu wyobrażeń, ale ten musiałby być budowanym na zupełnym wyliczeniu wszystkich naturalnych człowieka sposobności i potrzeb. Rozpostarciu każdej sposobności i dogodzeniu każdego na pierwotnym w człowieku trybie zasadzonej potrzebie, osobny stan poświęconym być może. – Gdyby wszczęło się pytanie o doskonałości lub niedoskonałości jakowego podług powyższych zasad urządzanego społeczeństwa, tedy trzeba by pierwiej badać, czy w tym społeczeństwie zaradzono jednokształtnemu rozpostarciu wszystkich potrzeb i dogodzeniu im? Jeżeli zaradzono, tedy społeczeństwo byłoby doskonałym, ile społeczeństwo; co nie znaczyłoby, że ono osiągnęło swego celu, co rzeczą jest niepodobną; ale że tak jest urządzonym, iż koniecznie do swego celu coraz więcej zbliżać się musi. – Znajdujemy stan uczonych ma przeznaczenia bardzo szanowne, bard[zo] wysokie, od wszystkich innych stanów wydatniejsze przeznaczenia [.]”.	

[Tekst zgodny w wersjach (b) (e) (d)]	[Fragment alternatywny z karty (d)]
<p>„Do starania o jednokształtne rozpostarcie wszystkich w człowieku zdolności potrzebną jest znajomość ich, wiadomość wszystkich jego trybów i potrzeb, słowem rozmiar całej jego istoty. Ta znajomość składa się z czystych rozumu twierdzeń i ma nazwisko filozoficznej.</p> <p>Czczą ona i nieużyteczną byłaby bez poznania środków które służyć mogą do rozpostarcia postrzeżonych zdolności i dogodzenia potrzebom. Ta znajomość Śródków zowie się filozoficzno-historyczną.</p> <p>Przecież i te znajomości nie byłyby użytecznymi. Trzeba jeszcze pomknąć się dalej, aby poznać, do którego stopnia kultury, w oznaczonej czasu epoce doszło już to społeczeństwo, w którym znajdujemy się, jak daleko jeszcze postępować zostaje i za jakich środków pomocą? Wiadomość ta zowie się historyczną.</p>	<p>„Do starania o jednokształtne rozpostarcie wszystkich w człowieku zdolności potrzebną jest znajomość ich, wiadomość wszystkich człowieka trybów i potrzeb, oraz rozmiar całej jego istoty.</p> <p>Ta znajomość opiera się na czystych rozumu twierdzeniach i zowie się filozoficzną. Byłaby ona czczą i nieużyteczną bez znajomości środków skutecznych do rozpostarcia poznanych zdolności i dogodzenia potrzebom. Ta znajomość środków zowie się filozoficzno-historyczną.</p> <p>Przecież i te znajomości nie byłyby użytecznymi społeczeństwu. Trzeba jeszcze pomknąć się dalej, aby poznać, do którego stopnia kultury, w oznaczonej czasu epoce doszło już to społeczeństwo, w którym znajdujemy się, jak daleko mu jeszcze postępować zostaje i za jakich środków pomocą? Wiadomość ta zowie się historyczną”.</p>

6. Pozostałe nowoodnalezione rękopisy Szaniawskiego

Użyteczność, wpływ i zalety pięknych sztuk

Brulion mający znamiona czystopisu: liczy 33 karty, w tym 14 pierwszych luźno, a pozostałe, zszyte na grzbiecie. Jego wersja drukiem ukazała się z inicjatywy Tadeusza Kozaneckiego, który chyba nie bez racji uważa ją za najważniejszą pracę Szaniawskiego. Z pewnością jest ona najbardziej samodzielna, choć wiele znamion charakterystycznego, niezależnego sposobu myślenia (na przykład o ideach) znajdujemy już w najwcześniejszych rozprawach filozofa.

Obecny zbiór płocki wzbogacił się o rękopis wcześniejszego brudnopisu do tej rozprawy. Brudnopis liczy luźnych 14 kart formatu 18×21 zapisanych jednostronnie. Forma i papier obu brulionów są podobne. Treść nowo odkrytego rękopisu (charakterystycznie w całości przekreślonego czterema pionowymi liniami) odpowiada tekstowi, który w opublikowanej przez Kozaneckiego wersji rozpoczyna się od słów: „najwyczejniejszym znaczeniu” na stronie 263 i kończy się słowami „Bez niej nie zdoła sobie umysł przedstawić naraz licznych wydarzeń, miejsc, postaci, liczb, objęciow, rozu...” na stronie 267 (około 30% znanego dotąd tekstu). Rękopis ten nie poszerza naszej wiedzy o tym niedokończonym tekście. Fakt, że mamy do czynienia z wcześniejszą wersją rozprawy pozwala przypuszczać, że być może praca ta została ukończona.

Rady przyjacielskie...

Najbardziej wartościowszym znaleziskiem są trzy krótkie fragmenty głównej i najbardziej znanej rozprawy Szaniawskiego. Obszerna, napisana w formie listu do młodego przyjaciela praca, zatytułowana *Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauk i filozofji, pragnącemu znaleźć pewniejszą drogę do prawdziwego i wyższego oświecenia*, znana była z dwu wydań drukiem oraz, dodatkowo, z notatek zawartych na stronach egzemplarza ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Rękopis, o którym mowa, zawiera trzy karty formatu 18x21 złożone na pół i zapisane, jak zeszyt, jednostronnie z komentarzami i uwagami na lewym, szerokim marginesie. Przechowywane były wraz z rękopisem fragmentu rozprawy *Użyteczność, wpływ i zalety pięknych kunsztów*. Jedna z tych trzech kart pełniła funkcję okładki całego zbioru.

Trzy karty odnalezione w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku tej rozprawy (odpowiadające kolejno stronom 57–59, 79–81 i 231–233 wydania lwowskiego) są, o ile mi wiadomo, jedynym znanym fragmentem rękopisu głównej rozprawy Szaniawskiego¹².

Unknown Płock Manuscripts by Józef Kalasanty Szaniawski

Keywords

Józef Kalasanty Szaniawski, unknown Płock manuscripts, German philosophy

The article contains the newest information about the state of research on the manuscripts by Józef Kalasanty Szaniawski (particularly those in possession of Zielińscy Library in Płock). Szaniawski is one of the most eminent propagators of German philosophy of the beginning of the 19th century, and his studies and translations were of pioneer character in Polish philosophy of those days. Some of the problems Szaniawski dealt with even up to the present have not been solved in alternative way.

¹² Treść tego rękopisu została opublikowana w: „Studia z Historii Filozofii” 2011, nr 2.